

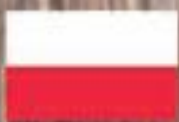


TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI
ODDZIAŁ W BUSKU-ZDROJU

SZLAK DREWNIANEGO BUDOWNICTWA SAKRALNEGO WZDŁUŻ MASKALISU



- plan trasy
- opis szlaku
ze zdjęciami
najciekawszych
obiektów
- informacje
praktyczne



Busko-Zdrój 2010



SZLAK DREWNIANEGO BUDOWNICTWA SAKRALNEGO WZDŁUŻ MASKALISU

Długość szlaku: ok. 8 km

Czas przejścia: ok. 2,5 godz.

Znaki: zielone

Początek trasy: kościół pw. św. Leonarda w Busku-Zdroju



Gdyby uczynić analogię Buska do Krakowa, to stoimy obecnie w miejscu, które w Krakowie zwie się Wawelem. Innymi słowy, znajdujemy się w najstarszej części osady, gdzie w XII wieku powstał pierwszy kościół pw. św. Leonarda. Postawiono go, zgodnie z tradycją, na jednym ze wzgórz Garbu Pińczowskiego.

Obecny kościół powstał w 1699 roku. Zbudowany został z drewna modrzewiowego przez cieślę Walentego. Kościół jest orientowany, tzn. zwrócony prezbiterium na wschód.

Od zachodu posiada kruchtę, węższą i niższą od nawy głównej. Na uwagę zasługuje charakterystyczny dla południowej Małopolski trójkątny półszczyt ozdobiony motywem promienistego słońca. Naprzeciw kruchty znajduje się prezbiterium zakończone trójboczną absydą. Prezbiterium, w przeciwieństwie do kruchty, która posiada osobny dach, pokrywa wspólny z nawą główną, zaokrąglony nad ab-



Kościół św. Leonarda

sydą, gontowy dach nie tworząc od wschodu szczytu. Na kalenicy umieszczona jest barokowa wieżyczka pełniąca rolę sygnaturki. Od strony południowej znajdują się trzy dziesięciopolowe okna, a od strony północnej, na wysokości prezbiterium, mała zakrystia. Kościół posiada konstrukcję zrębowo-słupową.



Św. Leonard

Jest cały oszalowany. Z kruchty do nawy prowadzą drzwi ujęte w drewniany portal z nadprożem ozdobionym reliefem w „ośli grzbiet”. Z kolei granicą między nawą a prezbiterium jest łuk tęczowy oraz profilowana belka, będąca jakby cięciwą owego łuku. Na belce tęczowej znajdują się dwie rzeźby Matki Boskiej i św. Jana, a pośrodku wycięty z blachy krucyfiks. Najważniejszym elementem wyposażenia prezbiterium jest główny ołtarz późnobarokowy, będący ozdobną kompozycją architektoniczno-rzeźbiarską z centralnie usytuowaną figurą patrona kościoła św. Leonarda – opiekuna więźniów, jeńców i chorych, bydła domowego i koni.

Św. Leonard urodził się we Francji w miejscowości Nobiliacum w bogatej rodzinie, która zajmowała znaczącą pozycję na dworze królewskim. Chrzest przyjął ok. r. 500 z rąk św. Remigiusza, który potem został jego nauczycielem i przewodnikiem duchowym. Przed chłopcem stała otworem kariera dworska lub duchowna. Ten jednak wolał wybrać życie pustelnika. Zamieszkał w lesie obok miasta Limoges, gdzie znajdował się myśliwski zameczek królewski. Gdy dowiedział się, że królowa bawiąca ze dworem zaniemogła nie mogąc urodzić królewskiego potomka, modłami sprawił, że przyszło na świat zdrowe, królewskie dziecko. Król, w dowód wdzięczności obdarzył go hojnie, lecz ten, rozdawszy złoto biednym, poprosił dla siebie jedynie połać lasu na zbudowanie klasztoru. Sława jego świętości ciągle rosła. Szczególną cześć oddawali mu więźniowie, którym cudownie pomagał uwalniać się z lochów. Zmarł 6 listopada 550 roku w glorii świętości.

Przedstawiany jest jako zakonnik w czarnym habicie dzierżący w dłoniach kajdany – swój atrybut.

W ikonografii atrybutami jego są także kij pielgrzyma oraz osioł.

W kościele, na uwagę zasługuje rzadko spotykana figura Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny z ruchomymi w stawach łokciowych i barkowych rękami.

Do budowy stopni ołtarza użyto, wykonaną z piaskowca płytę nagrobną, na bordiurze której można dostrzec resztki późnogotyckiego napisu z połowy XV wieku.

Na stropie prezbiterium zachowała się polichromia przedstawiająca m.in. św. Stanisława i św. Wojciecha, biskupów – patronów Polski. Poważnie zatarte malowidła zauważamy także w innych częściach kościoła.

Wyposażenie nawy głównej jest ubogie, przypadkowe i niejednolite, jedynie cykl czternastu stacji Drogi Krzyżowej zdradza, iż pochodzi spod jednej ręki nieznanego, pewnie ludowego artysty.

Warte odnotowania są także fragmenty ołtarzy z nieistniejącego klasztoru kamedułów koło Szańca. Na południowej ścianie stoi środkowa część ołtarza z wizerunkiem cieniem ukoronowanego Jezusa Miłosiernego. Natomiast na wschodniej ścianie nawy wiszą dwa bogato oprawne obrazy. Po lewej stronie znajduje się wizerunek św. Jadwigi Śląskiej, po prawej zaś obraz przedstawiający dwóch młodych świętych – męczenników, ubranych w rzymskie tuniki i trzymających w dłoniach gałązki palmowe – palmy męczeństwa. Są to Kryspin i Kryspinian – patroni szewców i kaletników.

Wokół kościoła rozpościera się stary, nieczynny cmentarz otoczony kamiennym murem. Na cmentarzu zachowało się kilka różnych typów nagrobków. Wśród nich wyróżnia się wyjątkowym kunsztem pomnik nagrobny składający się z cippusu, kanelowanej, czworobocznej kolumny z kartuszem herbowym i sterczyną w kształcie obelisku. Pochowany jest tu, zmarły w 1829 roku, Paweł Sołtyk – dziedzic Siesławic, po którego dawnych włościach przebiegać będzie trasa naszej wędrowki.

Na uwagę zasługuje także stela grobowa rodziny Rzewuskich, z której wywodził się założyciel buskiego kurortu – Feliks.

Kościół pw. św. Leonarda długo pełnił funkcję kościoła parafialnego, a jego najbliższe otoczenie, w latach świetności Buska, nosiło nazwę Krakowskiego Przedmieścia. Po utracie rangi kościoła farnego na rzecz przyklasztornego kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, świątynia opustoszała i powoli niszczała. W latach sześćdziesiątych XX wieku przeprowadzono kapitalny remont i zamieniono go na kaplicę przedpogrzebową, której opiekunkami były mieszkające w pobliżu siostry albertynki. Tę funkcję sprawowały do 1987 roku, czyli do wybudowania kaplicy na nowym cmentarzu przy ul. Langiewicza.

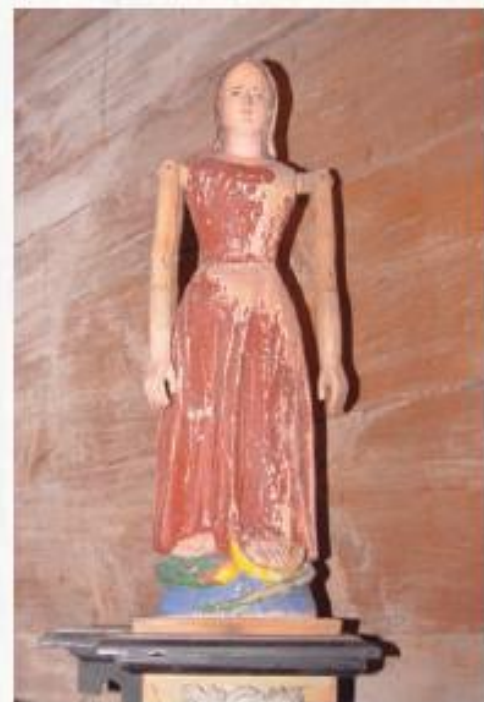


Figura NPNMP

W najbliższą niedzielę sąsiadującą z 6 listopada – dniem patrona kościoła, odbywają się w nim msze odpustowe. Raz w miesiącu zabytkowe wnętrza udostępnione są turystom indywidualnym i grupom zorganizowanym. Na życzenie, po uprzednim uzgodnieniu, można także zwiedzić świątynię.

Klucze znajdują się u pani Justyny Nurek, tel.: 041 378 40 80 lub 0500 059 817.

Ze względu na atrakcyjne położenie i zabytkowe walory kościół św. Leonarda jest jednym z najczęściej odwiedzanych zabytków Buska.

Z południowo-wschodniego narożnika cmentarza rozciąga się widok na odległe pagórki w okolicach Winiar i Chotelka, które najlepiej widać przy słonecznej pogodzie i przejrzystym powietrzu.

Po zwiedzeniu kościoła i cmentarza zaczynamy nasz spacer przy metalowej bramce cmentarza (0,0 km). Skracamy w lewo i dalej w dół na południowy zachód, wąską uliczką Siesławską. Mijamy niewidoczny potok Maskalis, który w tym miejscu płynie pod ziemią. Po prawej nowe os. Promyk, usytuowane na dawnym placu targowym dla zwierząt hodowlanych, a dalej masywne budynki szpitalne.

Busko, będące poważnym ośrodkiem sanatoryjno-leczniczym, nie posiadało własnego szpitala. Buszczanie korzystali w międzywojniu ze szpitala w Stopnicy, a po wojnie w Pińczowie lub Chmielniku. W końcu lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku zapadła decyzja budowy szpitala w Busku. Zaproponowano dwie lokalizacje: przy ul. Łagiewnickiej oraz przy ul. Bohaterów Warszawy. Wybrano ten drugi wariant i tak powstał szpital powiatowy, otwarty w 1967 roku.

Dalej mijamy znajdujące się po prawej stronie, nieeksploatowane źródło wody leczniczej „Piotr”. Dochodzimy do ul. Witosa i skręcamy w lewo w stronę widocznego skrzyżowania z ul. Waryńskiego, następnie w prawo wzdłuż drogi biegnącej do dworca PKP. W rozwidleniu dróg skręcamy w lewo. Mijamy XIX-wieczny, kamienny krzyż postawiony nad potokiem. Na wysokim postumencie jest wyryty napis: Bogu – Fundatorowi – Włościanie Wsi Siesławice – 1881.

W oddali po prawej widzimy semafor i nieczynną stację PKP. Kolej, łączącą Busko z Kielcami, oddano do użytku w 1952 roku z myślą, że przedłuży się ją do Żabna w Tarnowskim. Pozostałością po tej inwestycji jest kilkudziesięciometrowy nasyp kolejowy, który ślepo kończy się na ul. Witosa. W prawo droga biegnąca do stacji towarowej PKP.

Nasz szlak skręca w lewo na południe. Idziemy przez Siesławice, starą, piętnastowieczną wieś. Mijamy staw krasowy i wkraczamy do centrum wsi. Towarzyszy nam przepływający przez wieś maleńki potoczek, który niknie na południowym krańcu miejscowości u stóp ścianki gipsowej.

W Siesławicach, w latach pięćdziesiątych XX wieku, odkryto groby i osadę kultury łużyckiej sprzed 2,5 tys. lat. W trakcie późniejszych badań w 1979 r. odkopano bogato wyposażony zespół grobowy szybowo-niszowy neolitycznej kultury ceramiki sznurowej sprzed 4 tys. lat. W trzech podziemnych komorach natrafiono na szkielety ludzkie ułożone na boku, z podkurczonymi nogami i twarzami zwróconymi na wschód. Przy zmarłych znaleziono naczynia i ozdoby. Przypuszcza się, że jest to grób naczelnika plemiennego lub seniora rodu, na którego cześć zabito i złożono w ofierze pięcioro innych współplemieńców.

W centrum wsi stoi wyniosła figura św. Floriana – patrona strażaków.



Figura św. Floriana

Św. Florian żył w okresie panowania cesarzy Dioklecjana i Maksymiana. Był oficerem rzymskich legionów. W czasach przypadających na panowanie tych cesarzy wzmożło się prześladowanie chrześcijan, których liczba, mimo represji, ciągle rosła. Żołnierze służący pod dowództwem Floriana otrzymali rozkaz, aby zorganizować obławę na chrześcijan i zgładzić jak największą ich liczbę. Słyszcząc to Florian wyjawił swym podkomendnym, że sam jest chrześcijaninem i nie będzie brał udziału w prześladowaniu swych współwyznawców. Legioniści zadenuncjonowali swego dowódcę, który w następstwie tego został uwięziony, torturowany a w końcu utopiony w rzece Enns 4 maja 304 roku. Zwłoki jego wyłowila i pochowała w ukryciu pobożna niewiasta o imieniu Waleria. Miejsce jego pochówku z czasem zastynęło cudami. Po przeszło ośmiuset latach relikwie św. Floriana sprowadził do Polski biskup Gedko i złożył je w kościele na krakowskim Kleparzu. Od roku 1184 datuje się w Polsce kult św. Floriana. Widowym tego znakiem są liczne figury Świętego, który przedstawiany jest jako żołnierz w rzymskiej zbroi z chorągwią w jednej ręce oraz z naczyniem z wodą w drugiej. Święty Florian patronował kominiarzom i strażakom oraz był orędownikiem w czasie powodzi i pożarów, a więc klęsk żywiołowych, które często nękały mieszkańców miast i wsi. Nic też dziwnego, że kult tego świętego był bardzo żywy. Na Pomordziu figury św. Floriana można jeszcze spotkać m.in. w Chrobrzu, Pęczelicach, Chmielniku, Sancygniowie.

Droga lekko skręca w prawo. Początkowo prowadzi nas niewielki strumyczek, który płynie wzdłuż drogi do Biniątek. Na skrzyżowaniu idziemy dalej prosto, lekko wznoszącą się drogą asfaltową. Przechodzimy przez teren

należący do Wspólnoty Wsi Siesławice, na którym znajdują się urządzenia rekreacyjne, z zadaszoną wiatą i miejscem do grillowania.



Karabosy

Widoczne po prawej formy morfologiczne to spłaszczone gipsowe wierzchowiny zbudowane z poziomo ułożonych warstw skalnych. Powierzchnia tych wierzchowin urozmaicona jest dolinkami i lejkami krasowymi tzw. wertepami oraz kopulastymi pagórkami.

Dochodzimy do skrzyżowania z szosą Busko – Skorocice (3,0 km). Skracamy w prawo i po 50 metrach w lewo. Wstępujemy na wygodną, asfaltową drogę wiodącą wprost do Chotelka Zielonego.

Teren po obu stronach drogi to osobliwość geologiczno-florystyczna i kulturowa – „Karabosy”.

Na obszarze tym zaobserwować można, unikalne w skali naszego kraju, zjawiska krasu gipsowego. Działalność czynników atmosferycznych i wody spowodowały powstanie odsłoneń gipsowych, rynien, wyrw, zapadlisk oraz korytarzy podziemnych. Na terenie położonym na prawo od drogi znajdują się jaskinie i przecięty ścianą kamieniołomu klasyczny lejek krasowy, a w położonym na lewo – zalane wodą jaskinie i podziemne jezioro.

Jaskinie są przykładem krasu podziemnego. Na terenie Ponidzia są one zwykle niewielkie, często mają charakter raczej tzw. schronów podskalnych. Zdarzają się jednak jaskinie większe (np. w pobliskim rezerwacie skalno-stepowym w Skorocicach mają nawet 150 metrów długości). Niekiedy stropy jaskiń były już na tyle cienkie, że zapadały się samorzutnie albo pod ciężarem pasących się zwierząt domowych lub nieostrożnych przechodniów. Te niecodzienne zjawiska i nienaturalne znikanie ludzi i zwierząt stały się powodem powstania wielu legend i opowieści, jak to pewnego grzesznika dosięgła „kara boska” i stąd nazwa uroczyska: „Karabosy”.

Przy zachowaniu należytej ostrożności można dojść do najefektowniejszego miejsca, aby ujrzeć otwory jaskiń wypełnionych wodą, mostek skalny oraz liczne odsłoneńcia kryształów gipsowych. Można napotkać odcinki gdzie słychać

wyraźne dudnienie kroków, co niezbiecie dowodzi, że pod nami jest pusta przestrzeń.

Należy także zwrócić uwagę na szczególnie bogatą, reliktową roślinność stepową porastającą to miejsce.

Bogate i urozmaicone formy geologiczne sprawiły, że teren ten został wydzielony jako prawem chroniony pomnik przyrody nieożywionej.

W pobliżu nieczynny kamieniołom gipsu, który funkcjonował jeszcze w początkach lat pięćdziesiątych XX wieku i z którym łączono ambitne plany budowy zakładu siarkowego. Odkrycie tarnobrzeskich złóż siarkowych spowodowało odstąpienie od planowanej inwestycji.

Podążamy dalej na południe w stronę Chotelka Zielonego. Droga wznosi się lekko w górę, aż osiąga punkt kulminacyjny (3,4 km) z rozległym i pięknym widokiem na Dolinę Nidy, Garb Wodzisławski i Płaskowyż Proszowicki. Na płd. – zach. widać kępę drzew, w których ukryte są domy Skorocic. Położony w dolinie skorocicki rezerwat jest stąd niewidoczny. Na północy horyzont zamyka Garb Pińczowski z widocznymi blokami mieszkalnymi w Busku.

Patrząc na południe, widać jak na dłoni malowniczą sylwetkę drewnianego kościółka pw. św. Stanisława, który stoi na szczycie wyniosłego gipsowego pagórka.

Dochodzimy do stromych, kamiennych schodków wiodących do kościoła z 1527 roku (4,0 km). Klucze są u pani Bogumiły Woźniak, mieszkającej naprzeciw kościoła – Chotelek 49.

Świątynia, w odróżnieniu od buskiej, jest prostsza w konstrukcji, gdyż nie ma wyodrębnionej zakrystii i prezbiterium. Kościół jest orientowany. Stanowi jednolitą bryłę o wymiarach 12 x 7 metrów z zaznaczoną od wschodu trójboczną absydą. Od południa dobudowano później kruchtę. Dach jest dwuspadowy ze szczytem od strony zachodniej. Na kalenicy widnieje ażurowa wieżyczka na sygnaturkę. Jest to drugi kościół ufundowany przez kanonika sądeckiego Stanisława Słupskiego



Kościół św. Stanisława

(stąd patronat świątyni). Pierwszy kościół, pod nieznanym patronem, wystawił w XII wieku dla wygody swojej matki biskup płocki Wit – brat Dzierżka, fundatora klasztoru norbertanów w Busku.

Obecny kościół przeszedł kilka remontów, które pozwoliły mu przetrwać do dziś jako czynna świątynia filialna buskiej parafii św. Brata Alberta. Warto dodać, że chotelecki kościółek jest jedynym zachowanym przykładem XVI-wiecznego drewnianego budownictwa sakralnego na Ziemi Kieleckiej.

W kościele zachowały się niektóre elementy pierwotnego wyposażenia. Uwagę przykuwa strop belkowy z renesansową polichromią z pierwszej połowy XVI wieku, przedstawiającą iluzjonistycznie malowane kasetony z rozetami (według ostatnich badań strop ten może pochodzić z innej świątyni). Na ścianach nieczytelne ślady malarskich dekoracji i słabo widoczne krzyże konsekracyjne tzw. zacheuski. W ołtarzu wizerunek św. Stanisława – patrona świątyni. Na zasuwie obraz Ukrzyżowania z Matką Boską, św. Janem i z klęczącą fundatorką w stroju zakonnym z herbem Siekierz i datą 1624.

Św. Stanisław urodził się ok. 1030 r. jako jedyny i długo wyczekiwany syn Bogny i Wielisława ze Szczepanowa. Wdzięczni rodzice postanowili go przeznaczyć do stanu duchownego. Jako młodzieniec pobierał nauki w szkole katedralnej w Gnieźnie i prawdopodobnie w Paryżu. Po powrocie do kraju otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa krakowskiego Lamberta. Zastępując wkrótce jako złotousty kaznodzieja i gorliwy kapłan, został mianowany współpracownikiem biskupa, a po jego śmierci następcą.

Dlaczego doszło do ostrego sporu Stanisława z królem Bolesławem Śmiałym, dotąd nie zostało jednoznacznie rozstrzygnięte. Z pewnością nie wchodziły w grę sprawy polityczne. Historycy wykluczyli jednoznacznie rzekome konszachty biskupa Stanisława z Czechami i bratem króla, Władysławem Hermanem. Wiele wskazuje na to, że konflikt rozgorzał na tle religijnym. Król Bolesław przy wszystkich swoich zaletach, miał – niestety – także wiele wad. Był gwałtowny, popędliwy i nie znoszący krytyki, a przy tym chorobliwie ambitny i zmysłowy. Widocznie jego sposób bycia musiał być naganny, skoro biskup początkowo począł go nawoływać do opamiętania, a następnie obłożył ekskomuniką. Dumny i nieznoszący sprzeciwu król ukarał go za to śmiercią. Święty Stanisław zginął od miecza na Skalce w dniu 8 maja 1079 roku. Już w dziewięć lat od śmierci jego zwłoki zostały przeniesione do wawelskiej katedry, a w 1254 roku został uroczystie kanonizowany w Asyżu przez papieża Innocentego IV.

Święty Stanisław jest głównym patronem Polski a także wielu miast i kościołów.

Zwiedzając kościół, warto także zwrócić uwagę na kamienną, gotycką kropielnicę oraz późnorenesansową ambonę.

Niegdyś w świątyni znajdował się najcenniejszy obiekt z dawnego wyposażenia – późnogotycki, drewniany tryptyk Męki Pańskiej, namalowany na początku XVI wieku. Do naszych czasów zachowała się niekompletna jego środkowa część (brak jednej deski) oraz lewe skrzydło. W polu środkowym przedstawiona jest Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Stanisław (trzeciej postaci brak). Na awersie skrzydła – Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie, na rewersie zaś Ukrzyżowanie i Opłakiwanie.

Nie pozostało żadnego śladu ze stojącej obok dzwonnicy i grzebalnego cmentarza. Jedynym świadectwem istnienia cmentarza jest, znajdująca się obecnie w kruchcie, płyta nagrobna Anny z Gostyńskich Gniewoszowej z 1630 roku.

Schodzimy tymi samymi schodami (uwaga, są strome) i udajemy się w lewo na wschód asfaltową drogą. Mijamy metalowy krzyż z 1983 roku i za wysokimi świerkami skręcamy w lewo na szutrową drogę. 50 metrów za ostatnim domem (5,2 km), skręcamy w prawo i idziemy wysypaną kamieniami dróżką, kierując się ku widocznej oczyszczalni ścieków. Droga lekko się wznosi. Nad nami przewody wysokiego napięcia, przed nami oczyszczalnia ścieków. Dochodzimy do niewielkiego strumyka. Pokonujemy kładkę i idziemy pomiędzy ogrodzeniem oczyszczalni a rzeczką, wśród drzew i krzewów. W miejscu, gdzie potok wpada do rzeczki Maskalis przechodzimy kolejny mostek.

Maskalis swój bieg rozpoczyna na zachodnim skraju Buska, płynie na południe i wpada do Nidy obok wsi Stary Korczyn.

Za mostkiem skręcamy w lewo, w górę Maskalisu i idąc wzdłuż ogrodzenia, dochodzimy do głównej bramy oczyszczalni.

Po prawej widoczne, wyniosłe zabudowania szpitala dziecięcego „Górka”. Sławny na całą Polskę szpital powstał w latach 1920-1924 dzięki staraniom doktora Szymona Starkiewicza, który zmobilizował społeczeństwo polskie do ofiarowania składek na ten cel. Na utrzymanie służył także dochód ze specjalnie otwartej cegielni produkującej cegły, dachówki i sączi drenarskie. Za zasługi, jakie włożył dr Starkiewicz w rozwój lecznictwa dziecięcego, zyskał zaszczytne miano „buskiego doktora Judyma”, a szpital otrzymał jego imię.



Św. Stanisław

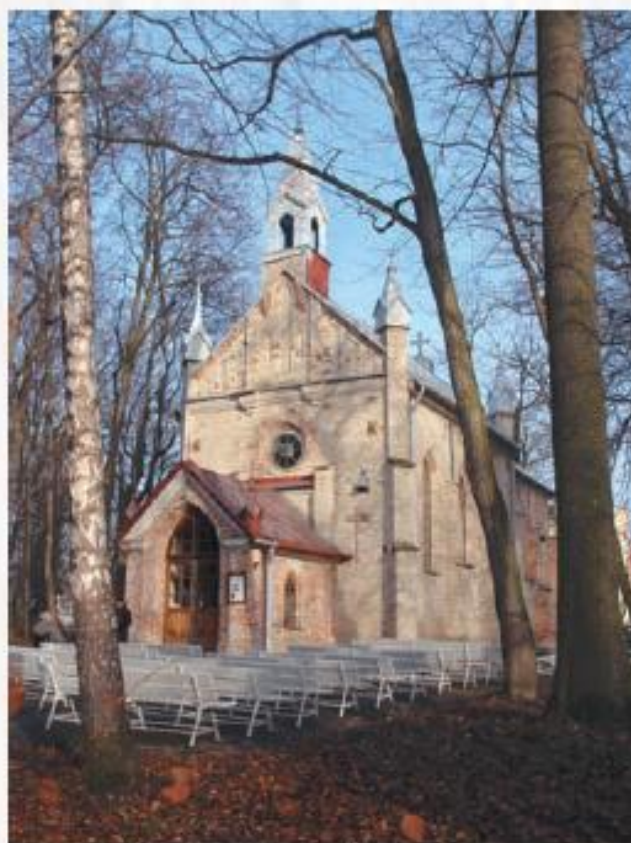
Idziemy dalej wzdłuż Maskalisu, równoległe do drogi Busko – Kraków. Widać już pierwsze zabudowania dzielnicy zdrojowej. Dochodzimy do ul. Świętokrzyskiej. Pokonujemy ją ze szczególną ostrożnością! Po przejściu na drugą stronę wchodzimy na polną drogę i dalej wzdłuż rzeczki. Po 70 metrach skręcamy w lewo, w stronę widocznego rzędu wysokich drzew. Przechodzimy obok powstającego budynku hospicjum i ogródków działkowych. Podziwiając rozległą panoramę Buska, osiągamy ul. Rokosza. Skręcamy w prawo i dochodzimy do skrzyżowania z ul. Lipową. Dalej idziemy obok lasu zwanego Małpim Gajem. Mijamy po prawej stronie pamiątkowy kamień poświęcony inż. Janowi Rokoszowi z tablicą wykutą przez artystę plastyka Leszka Kurzeję, wmontowaną z okazji 700-lecia Buska i 150-lecia Uzdrowiska.

Jan Rokosz był wybitnym balneotechnikiem i dyrektorem Uzdrowiska w Busku w latach 1936–1939 i 1945–1950. Wykonał badania źródeł mineralnych, projekt rurociągu dla wody mineralnej dla sanatorium „Górka”, opracował projekt modernizacji ujęcia „Nurek”. Jako dyrektor Uzdrowiska zbudował łazienki borowinowe, po wojnie zaś zorganizował „Dni Kliniczne Buska Zdroju”. Zmarł w 1983 roku w Warszawie.

Dochodzimy do zakrętu. Ulica Rokosza skręca w prawo i wchodzi do sanatoriów „Wiókniarz” i „Rafał”. My skręcamy w lewo w al. Kasztanową, w kierunku kortów tenisowych. Po kilkudziesięciu metrach skręcamy w prawo, przechodząc obok dwóch okazałych dębów szypułkowych. Podziwiając klasycystyczny fronton sanatorium „Marconi” dochodzimy do centrum parku zdrojowego. Mijamy drewnianą muszlę koncertową, kierując się w stronę letniej kawiarenki „Grotta”. Widać malowniczą, neogotycką kaplicę zdrojową pw. św. Anny, która stoi na naturalnym wzniesieniu (8, 0 km).

Kamienno-ceglana kaplica św. Anny została wybudowana w 1888 roku ze składek kuracjuszy. Myśl zbudowania kaplicy zrodziła się na pocz. lat osiemdziesiątych XIX wieku. Niestety władze rosyjskie ociągały się z wydaniem pozwolenia na budowę katolickiej świątyni. Korzystając z czasowej nieobecności miejscowego przedstawiciela carskiej władzy, postanowiono szybko wybudować kaplicę. Jej budowa może jeszcze dziś uchodzić za wzór doskonałej organizacji pracy. Kaplica powstała w ciągu zaledwie trzech tygodni, a po powrocie urzędnika rosyjskiego została uznana za fakt dokonany.

W ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku w kaplicy znajdował się – przeniesiony z kościółka w Chotelku Zielonym – wspomniany już późnogotycki tryptyk, który łączy naturalnie dzieje choteleckiej świątyni ze zdrojową kaplicą. Odrestaurowane malowidło jest przechowywane na plebanii parafii św. Brata Alberta.



Kaplica św. Anny

Wycieczka szlakiem drewnianego budownictwa sakralnego dobiegła końca. Przeszliśmy około 8000 metrów.

Należy dodać, że drewniane kościoły i dzwonnice częściej na naszym terenie występują w miejscach o żyznych glebach i tam gdzie brak kamieniołomów, a więc w powiecie kazimierskim oraz na Powiślu. Chcąc zatem poznać większą ilość drewnianych świątyń południowej Kielecczyny, należy wybrać się w podróż samochodem. Z myślą o turystach zmotoryzowanych wyznaczono Szlak Architektury Drewnianej Województwa Świętokrzyskiego, który łączy najbardziej charakterystyczne budowle dla naszego regionu. Na szczególną uwagę zasługuje kościół pw. św. Idziego w Zborówku koło Pacanowa z 1459 r., który uważany jest za najstarszą polską średniowieczną świątynię drewnianą o pewnej metryce.

INFORMACJE PRAKTYCZNE

Agroturystyka (w okolicy przebiegu szlaku):

1. Grażyna Korepta

Siesławice 193, tel. 041 378 47 68

Miejsca noclegowe: 3 pokoje x 1 os., 1 pokój x 2 os.; łazienka + WC.

Wyżywienie: do uzgodnienia, kuchnia staropolska, własne produkty, owoce, orzechy.

Atrakcje: dowóz do Uzdrowiska (2 km), wycieczki rowerowe, stadnina koni (1 km), ognisko, grill, kąpielisko (4 km).

2. Barbara i Tadeusz Paw

Siesławice 181, Chotelek 1, tel. 041 378 40 35

Miejsca noclegowe: 4 pokoje x 3 os.; łazienka + WC, przyczepy kempingowe, możliwość rozbicia namiotu.

Wyżywienie: do uzgodnienia, kuchnia typowo wiejska, ekologiczna.

Atrakcje: wędkowanie (prywatny staw), pływanie łódką, kajaki, ogniska, stadnina koni, dowóz do Uzdrowiska.

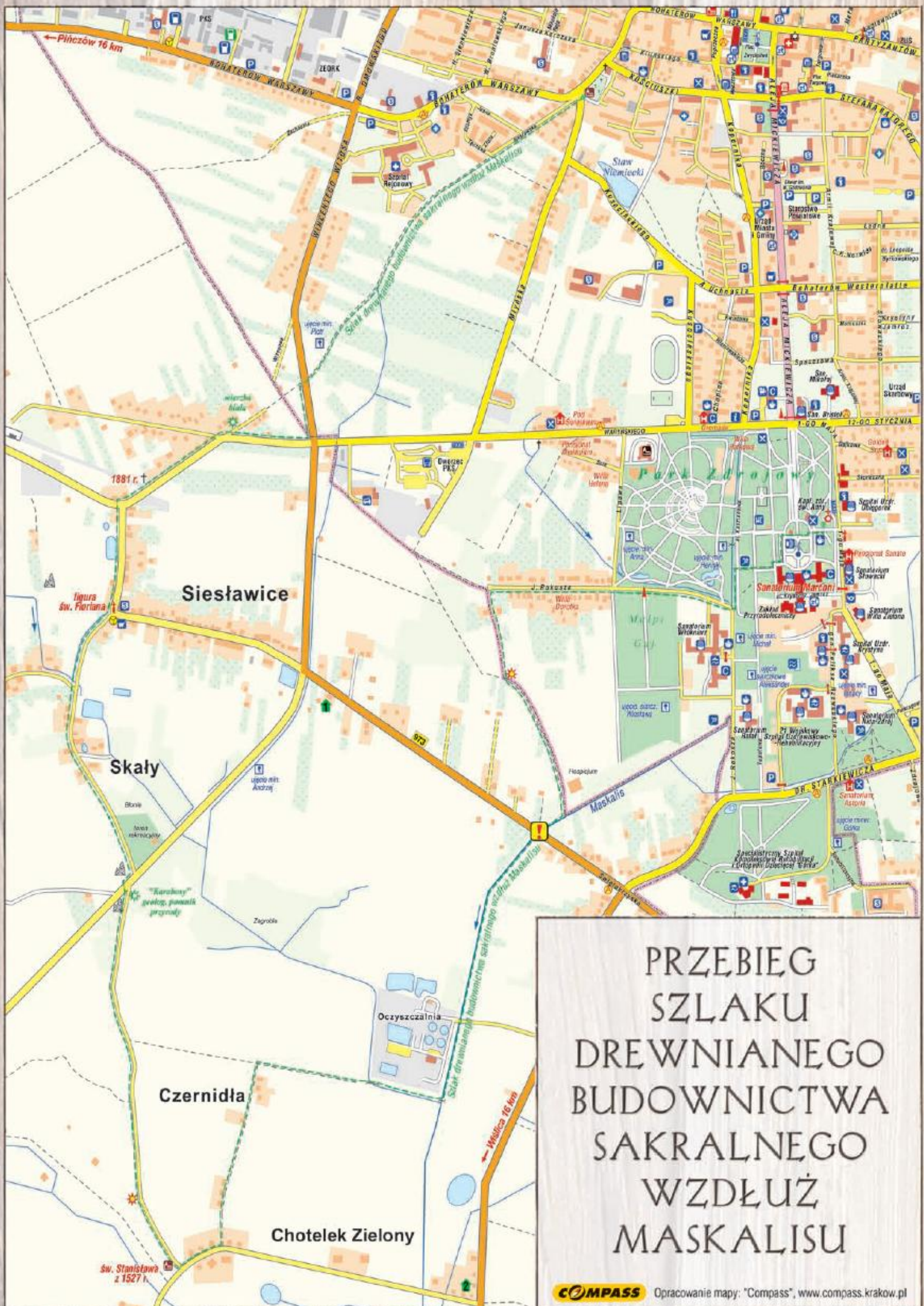
3. Renata i Robert Marzec

Wolica 23, tel. 041 378 74 67

Miejsca noclegowe: 2 pokoje x 2 os., pole namiotowe; łazienka + WC.

Wyżywienie: do uzgodnienia.

Atrakcje: hipoterapia specjalistyczna, stadnina koni, nauka jazdy konnej pod okiem instruktora, przejażdżki bryczką, dowóz do Uzdrowiska.



PRZEBIĘG SZLAKU DREWNIANEGO BUDOWNICTWA SAKRALNEGO WZDŁUŻ MASKALISU

LEGENDA

	teren zabudowany, przemysłowy		skała, ciekawostka przyrodnicza
	las (park), łąka, sad		staw, strumień
	cmentarz, cmentarz żydowski		źródło, fontanna, ujęcie wody mineralnej
	droga krajowa i wojewódzka		kąpielisko, basen kryty
	trasa przelotowa, ulica, most		sanatorium, amfiteatr
	alejka, zakaz wjazdu, schody		kort tenisowy, straż pożarna
	deptak		poczta, apteka, policja
	drogi szutrowe		restauracja, kawiarnia
	przystanek autobusowy PKS		pub, bar
	inna droga, ścieżka		szpital, pogotowie ratunkowe
	ulica jednokierunkowa; uwaga – nieoczekiwana zmiana kierunku szlaku		ośrodek zdrowia
	ogrodzenie, tory kolejowe		szkoła, biblioteka, kino
	budynek: użyt. publicznej, zabytkowy		sklep, bankomat
	krzyż, figurka		dworzec autobusowy, postój taxi
	kaplica, kaplica zabytkowa		hotel, agroturystyka
	kościół, synagoga		stacja benzynowa, LPG, parking
	kościół zabytkowy: drewniany, murowany		granica miasta
	muzeum		szlak turystyczny, początek szlaku
	pomnik, tablica pamiątkowa		punkt widokowy

Trasę opracował:
zespół Oddziału Towarzystwa Opieki
nad Zabytkami w Busku-Zdroju

Tekst:
Franciszek Rusak, Sebastian Motyl

Znakowanie szlaku:
Leszek Cmoch, Sebastian Motyl

Zdjęcia:
Jarosław Kruk, Adam Poniatowski

Ryciny:
Leszek Kurzeja, Roman Mirowski

Projekt, skład, łamanie:
Studio Graficzne Wydawnictwa Jedność

Wydano na zlecenie:
Urząd Miasta i Gminy Busko-Zdrój
28-100 Busko-Zdrój, ul. Mickiewicza 10
tel. 041 370 52 00, fax 041 370 52 90
www.busko.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Jedność
25-013 Kielce, ul. Jana Pawła II 4
tel. 041 349 50 57, fax 041 343 26 51
www.jednosc.com.pl

ISBN 978-83-7442-908-5



*Kościół św. Leonarda, Busko-Zdrój
ryc. Roman Mirowski*



*Kościół św. Stanisława, Chotelek
ryc. Roman Mirowski*



*Kaplica św. Anny, Busko-Zdrój
ryc. Leszek Kurzeja*